



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja M 38, telefon M 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja M 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronicy 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor i zb jego zastępcy przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8-9 wieczorem.

RADA

Banku Handlowego w Warszawie.

stosownie do §§ 52 i 53 Ustawy zwołuje niniejszem czterdzieste pierwsze Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów, które ma się odbyć w dniu 27-go Kwietnia r. b. o godzinie 2-iej po południu w gmachu Banku.

Pod decyzję tego zebrania będzie poddane:

- 1) Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1911-ty tudzież rozdział zysków i ustanowienia dywidendy,
 - 2) Oznaczenie miejsc składania akcji Banku, oraz miejsc płatności kuponów dywidendowych od tychże akcji w Berlinie,
 - 3) Wniosek w przedmiocie powiększenia liczby Członków Rady Banku.
 - 4) Wybór Członków Rady Banku.
 - 5) Wybór pięciu Członków Komisji Rewizyjnej,
- Każdy akcjonariusz, pragnący uczestniczyć w zebraniu winien złożyć swe akcje najpóźniej w dniu 20-ym kwietnia r. b. do godz. 3-iej po południu w kasie Banku Handlowego w Warszawie lub w kasach Oddziałów Banku w Będzinie, Częstochowie, Kaliszu, Kijowie, Lublinie, Łodzi, Petersburgu, Sosnowicach i Zawierciu, albo też w kasie Banku Kredytowego Środkowych Niemiec w Berlinie.

Zamiast akcji mogą być przedstawione świadectwa lub kwity na akcje, złożone do depozytu albo zastawione w Instytucjach Kredytowych rządowych lub mających zatwierdzone przez rząd ustawy; w tych świadectwach i kwitach winny być wymienione numery akcji.

Bilety wejścia będą wydawane w lokalu Banku Handlowego w Warszawie na trzy dni przed terminem Zebrania.

podawać takie głosowania na piśmie było już za późno; zegar wskazywał godz. 1 m. 10. Głosowanie musiało zająć około 20 minut.

Opozycja więc zupełnie słusznie żądała, aby ogłoszono zwykłą przerwę. Natomiast z prawicy wulano, aby przystąpić niezwłocznie do głosowania. Przewodniczący ks. Wołkoński spełnił żądanie prawicy. Aby nadać kaprynowi pravicowców powagi, ks. Wołkoński zgłosił wniosek, aby „odłożyć” przerwę. Wniosek ten ma się rozumieć, został przyjęty. Lecz hr. Uwarow bardzo słusznie zauważył, że według regulaminu, „wniosek” ten również „powinien być złożony na piśmie.

Ks. Wołkoński po chwilowym milczeniu bardzo żęcznie rozstrzygnął sprzecznosci w swem postępowaniu. On uznał swą niesłuszność i ogłosił przerwę:—

„Nie dlatego, że na sali hałas, lecz dlatego, że nie miałem słuszności”.

„Lewica oklaskiwała, chwając ładny głos przewodniczącego”.

Po przerwie nastąpiło głosowanie. Wynik jego jest wiadomy. (n.).

zaczyna rozszerzać i wzmacniać założone posiadłości, stwarzając równocześnie zwarte i zdolne do oporu kolonie. Postępowanie ministerium rolnictwa w tej sprawie, stwarza tymczasem stosunki nie do wytrzymania.]

Niewykorzystywanie prawa o wywłaszczeniu udowodniło zupełnie jasno, że obawy patriotów nie były płonne, to też dziś zapytujemy pana ministra rolnictwa, czy i teraz jeszcze nie uważa chwili obecnej za stosowną porę do rozpoczęcia wywłaszczania i nadal w myśl o zawieszeniu wszelkiej walki i pozostawienia polakom placu boju, jako zwycięzcom?”

Zapowiedź uroczystości jubileuszowych

„Osservatore Romano” — gazeta urzędowa Watykanu zapowiada na rok przyszły 1913 wielkie uroczystości z powodu przypadającego w tym roku 1600 letniego jubileusza wolności wyznawania religii katolickiej.

Jak wiadomo cesarz Konstantyn Wielki po zwycięstwie nad Maksencjuszem w roku 313 wydał edykt, którego mocą pogańska religia rzymska przestała być religią państwową, a natomiast katolicyzmowi dane były przywileje wyznania państwowego. Konstantyn Wielki w Rzymie złożył fundamenta pod bazylikę Zbawiciela (Salvatora) i od tego czasu wolno było chrześcijanom wznosić Kościoły i publiczne urządzić nabożeństwa.

Z kolei W.-W.

Dawny zarząd kolei warsz.-wied. wobec wzmagającego się ruhu na koleje projektował na rok b. cały szereg robót, mających na celu z jednej strony ułatwienie samego ruchu pociągów (np. tunele, przejazdy), z drugiej zaś wygodę podróżnych (np. rozszerzenie budynków stacyjnych, magazynów). Obecnie, gdy kolej przeszła pod zarządek skarbu, znaczną większość robót projektowanych wstrzymano, roboty zaś, rozpoczęte przez zarząd dawny, postanowiono dokończyć... na rachunek akcjonariuszów kolei warsz.-wiedeńskiej i potrącić koszt robót z sumy wykupu. Rzecz naturalna, że akcjonariusze zgodzić się na to nie chcą, dojdzie więc prawdopodobnie z tego powodu do procesu.

Wprowadzony na kolei w.-w. system oszczędności dotknął również urzędników.

Przewidziane etatem wynagrodzenie na roboty, t. zw. pozaobrotowe, (które zwykle trwają przez styczeń, luty i marzec), uległo skróceniu, jednakże chociaż wynagrodzenie skrócono, robota pozostała i musiała być wykonana, urzędnicy więc przychodzili do biura na kilka godzin wieczorami i odrabiali zaletłości.

Naczelnicy niektórych wydziałów wyjednali kredyty specjalne na zapłacenie za owe „pobiurówki”, w innych wydziałach sprawa ta dotychczas nie jest uregulowana i urzędnicy nie mają pewności, czy za roboty wieczorne otrzymają wynagrodzenie i w jakiej wysokości.

Zachęta do poświęcenia dzieci służbie wojskowej.

Najwyższe sfery wojskowe austriackie różnych sposobów się chwytają, aby zapewnić sobie jaknajliczniejsze zaciąganie się młodzieży w szeregi armii. Ostatnio jako taki dobry środek, prowadzący do celu wynaleziono ordery dla żon oficerów. Jak wiadomo niedawno żona pewnego generała otrzymała order św. Elżbiety z tego powodu, że sześciu jej synów służy w korpusie ofi-

nia wywoływały na ławach nacjonalistów pełne rozdrażnienia protesty. „Po co ta cała dyskusja”—stychać było wśród nich głosy.

„Najbliższa walka na posiedzeniu piątkowym dotyczyła sprawy granic wyodrębnianej gubernji. Komisja dumską nie zadowolila się granicami, zaprojektowanymi przez nacjonalistyczny rząd, uważając je za niedostateczne, i starała się, gdzie tylko można, zagarnąć choćby jeszcze kawałek ziemi. Mówcy opozycji oraz Polacy dowodzili, że w wielu z wyodrębnionych gmin ludności rosyjskiej będzie bardzo mało. W związku z tem do rozdziału drugiego ogłoszono mnóstwo poprawek o wyłączeniu z nowej gubernji niektórych powiatów i wielu gmin.

„W razie bezstronnego i rzeczowego stosunku do tej sprawy, słuszność poprawek tych, zdawałoby się, mogli uznać nawet i zwolennicy wyodrębnienia Chełmszczyzny. Lecz poprawki, ma się rozumieć, zostały odrzucone. Przeciw pierwszemu i drugiemu rozdziałom w redakcji rządowej głosowali: prawica, nacjonalisci i centrum frakcji paździerznioków. Z paździerznioków przeciw redakcji komisji głosowali: S. Szydłowski, bar. Meyendorff, Anrep, Leonow, Godniev, Klutew, Chwoszczyński, Jeppokhin, Iskrickij, Klimenko, Benecke oraz Karłakin, którego przemówienie, wykazujące bezcelowość wyodrębnienia, oklaskiwała cała opozycja.

„A Guzczow znajdował się na czele głosujących, wytrwale głosując przeciw wszelkim poprawkom.

„Podczas przerwy w kuluarach Dumy żartowano na temat tego, w jak niezwykłych warunkach glosował Guzczow, mając z jednej strony Krupeńskiego, a z drugiej—hr. Lwowa.

„Głosuje Guzczow w warunkach ochrony wzmocnionej” — dowcipkowali posłowie.

„Guczkow nie zasłużył na taki brak zaufania ze strony nacjonalistów. On sumiennie wykonywa „kontrakt”—mówili inni.

Razem z nacjonalistyczną większością przeciw wszystkim poprawkom glosował „paździerzniokowiec lewego skrzydła”, Glebow.

Przed samem głosowaniem wydarzyło się pewne zajście. Posłowie Dymsza i Harusewicz proponują, aby glosować oddzielnie nad każdą wyodrębnioną gminą. Przewodniczący, ks. Wołkoński, przystępując do głosowania, oświadczył, że propozycja Dymszy nie może być oddana pod głosowanie, ponieważ nie była złożona na piśmie. A

MŁYNY buduje

FABRYKA TURBIN, MASZYN I KAMIENI
MEYNSCH
RUJAWSKI, MILEWSKI i S-ka
w LUBLINIE.

Przedstawiciel na pow. Częstochowski i okolice

Jan Skalmierski BIURO Techniczne

- Specjalność. Turbiny syst. Francisza, Stoly walcowe, Kamienie francuskie, Kamienie sztuczne, Kamienie piaskowe, Maszyny czyszczące, Perłaki, Maszyny do kaszy łaman. Ryflarki, Gąza jedwabna, Oskardy, perliki, Pędnie (transmisje), Okucia do kamieni, Okucia do pyli,

MOTORY — MASZYN PAROWE

Chciałbym.

Chciałbym, by na mych pieśniach zane matki uczyły czytać kochane swe dżatki...
Chciałbym, by moje snute tutaj śpiewki przy krosnach wiejskie zawodziły dżatki, by je śpiewały babki, robiąc czepe i nianie, dzieci kołysząc w kolebce. —
bo... wtedy każdy pijalby Szustowa, a mnie stał czule błogosławieństwo słowa, już bym nie pisał, jak codzien swych śpiewek jeno pił koniak przynajmniej z konewki!

Aby przedzej.

Ostatnie posiedzenia Dumy państwowej, na których rozważano w drugim czytaniu projekt prawodawczy o wyodrębnieniu Chełmszczyzny zadziwiająco niezwykłym pośpiechem. Większość uważa kwestję za przesądzoną, to też usiłują ograniczyć dyskusję do minimum, uznając ją za zupełnie zbyteczną. Szczególnie pod tym względem wyróżniła się większość dumską na posiedzeniu piątkowym.

„Pierwsza część posiedzenia, gdy glosowano nad I i II zasadniczymi rozdziałami, chwilami, jak pisał „Riecz”, miała charakter dramatyczny. Posłowie polscy bronili rozpaczliwie swych pozycji. Ich ciągłe przemówienia in merito oraz w sprawie porządku glosowa-

cerskim. „N. W. Tagblatt” Gowiaduje się że zapadło ogólne postanowienie aby wszystkim żonom oficerów, których najmniej 3 synów służy w korpusie oficerskim, nadać ordery Elżbiety. Niezawodnie sposób ten okaże się skutecznym.

ZJAZD APTEKARZY.

Tow. aptekarzy łódzkich uzyskało pozwolenie na zwołanie zjazdu aptekarzy Królestwa Polskiego. Zjazd odbędzie się w ostatnich dniach maja i podzielony będzie na 6 sekcji: naukowa, przemysłowa, ekonomiczna, statystyczną, i techniczną.

Zjazd króla z cesarzem.

Jak zgodnie donoszą z Wenecji, miał król Wiktor Emanuel w czasie swego pobytu na jachcie „Hohenzollerna” oddać cesarzowi Wilhelmwowi manuskrypt, zawierający treść odpowiedzi udzielonej przez margrabiego di San Giuliano rządowi rosyjskiemu na jego przedłożenia pokojowe. W kolach oficjalnych zapewniano, iż cesarz Wilhelm prowadził długą i ożywioną rozmowę z królem włoskim o toczącej się wojnie.

Pisma weneckie zaznaczają, iż cesarz Wilhelm jest jedynym człowiekiem, któremu może powieść się wyrwanie obrzymiej różnicy w poglądach obu państw ze sobą wojujących. Wogóle panuje powszechnie przekonanie, że projekty pokojowe niemieckie donajdą większego powodzenia, jak rosyjskie.

Posłł wenecki Brandolin, który rozmawiał z cesarzem niemieckim, oświadczył prasie, iż Wilhelm II zachwycony jest entuzjastycznym przyjęciem, jakie spotkało go w Wenecji.

Powszechnie zwrócono uwagę na fakt, iż w czasie śniadania na pokładzie „Hohenzollerna” nie wygłoszono żadnego toastu.

Zjazd kooperatywy w Petersburgu.

W przeszły poniedziałek otwarto w Petersburgu pierwszy wszechrosyjski zjazd kooperatywy kredytowej.

Zjazd liczy przeszło 500 osób. Przewodniczy na posiedzeniach zjazdu Isakow.

Bierze udział w zjeździe z Królestwa Polskiego pięć osób, mianowicie: pp. Stanisław Wojciechowski, Emil Waydel i Antoni Rząd z Warszawy, Młynarski z Kalisza i Sztromajer z Płocka.

Obrazy zjazdowe rozpoczęto od projektu prawa o kooperatywach. Większość przemawia za wydaniem prawa ogólnego, za meldunkowym systemem sądownym. Przeciwno ustawom normalnym przemawiali pp. Wojciechowski i Waydel. Wybrano komisję, która opracuje odpowiednie wnioski.

Sekcja kredytowa obraduje nad nowymi kierunkami i pośrednictwem.

Obrazy zjazdowe trwać będą do dziś.

Sklep galanterijno-dewocyjny w najruchliwszym punkcie dzielnicy Jasno-Górskiej z kompletnym urządzeniem do sprzedania i wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela domu ul. Kamienic № 29. 572-4-2

Zjazd aptekarzy.

Tow. aptekarzy łódzkich uzyskało pozwolenie na zwołanie zjazdu aptekarzy Królestwa Polskiego. Zjazd odbędzie się w ostatnich dniach maja i podzielony będzie na 6 sekcji: naukowa, przemysłowa, ekonomiczna, statystyczną, i techniczną.

Na zjeździe poruszony ma być cały szereg spraw, mających ważne znaczenie dla aptekarstwa krajowego jak sprawa stosunku do właścicieli składów aptecznych, do pracowników i t. d.

Ponieważ w Królestwie jest około 800 właścicieli aptek, więc zjazd zapowiada się bardzo liczny.

Zaznaczyć, należy, że aptekarze nasi posiadają organizacje zawodowe: w Warszawie, Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskim i Siedlcach.

Ze stowarz. spożywczego „Jedność”

Od zarządu Stowarzyszenia Spożywczego „Jedność” na Blesznie obok fabryki Częstochowianka otrzymujemy list następujący.

Szanowny Panie Redaktorze! W odpowiedzi na artykuł p. Walentego Ujańskiego z d. 24 b. m. uważamy sobie za obowiązek oświadczyć, że podając do wiadomości publicznej protokoły z posiedzeń i uchwał zarządu, ogólnego zebrania i lustratora związku o Stow. Spoz. „Jedność”, nie mieliśmy na myśli wcale osoby p. W. Ujańskiego, lecz jedynie usunięcie, choćby w części zła i szkody, jakie się stały Stowarzyszeniu, z powodu niczem nie uzasadnionych zarzutów, skierowanych przez p. W. Ujańskiego pod adresem zarządu.

O jednostronnem ogłoszeniu faktów mowy być nie może, bo były to odpisy, prawie stenograficzne z książki protokołów, przedstawionej redakcji „Gońca Częstochowskiego”, protokoły zaś same były odczytane, redagowane w obecności kompletu zarządu, komisji rewizyjnej, lustratora związku red. St. Wojciechowskiego i pana W. Ujańskiego, który wyraził swę zgodę na formę redakcyjną, a teraz zarzuca jednostronność tym samym protokołom.

Smieszem jest oświadczenie p. W. Ujańskiego, że „domagać się będą i nadal wyjaśnień i sprostowań omyłek nawet kopiejkowych”, których sam nie mógł rozumieć, i widać do tej pory nie rozumie, albo nie chce zrozumieć, pomimo tłumaczeń, wyjaśnień lustratora eksperta powagi w tych sprawach, pana St. Wojciechowskiego.

Uwagi o „nieomyślności, ambitości jednostek”, które głosi p. W. Ujański w swoim rzekomo wyjaśnieniu winien był przedewszystkiem zastosować do samego siebie, a nie mielibyśmy tego zła, jakie wynikało dla Stowarzyszenia.

Pan Ujański w zakończeniu swego artykułu zaznacza „rezygnację moją celem, przyjmując napowrót mandat (t. j. członka zarządu) i stając przy pracy” Tutaj pan Ujański zaznaczył (może

świadomie i celowo) brak najelementarniejszych pojęć, związanych z przyjmowaniem mandatu członka zarządu, bo przecież sam zręczył się tego mandatu na ogólnem zebraniu następnego dnia zaś przyszedł na zebranie, zarządu i jeszcze raz kategorycznie oświadczył, że dla dobra stowarzyszenia stanowczo zrzeka się mandatu członka zarządu i prosił również stanowczo, o przepisanie jego udziału na żonę X. Oświadczyliśmy panu Ujańskiemu, że wobec powyższych faktów nie możemy i nie mamy prawa uznać go za członka zarządu stow. spoz. „Jedność”.

Z poważaniem Zarząd Stowarz. Spożywczego „Jedność” (tu następuje 10 podpisów) Częstochowa, 26—3—1912

Kafie i roboty zdunskie L. Nieprzecki i B. Federowicz w Częstochowie Teatralna 64. telefon 321.

„Jej Adjutant”.

(Operetka komiczna w 3 aktach R. Winterbergera).

Mile spędziliśmy wieczór w teatrze miejscowym — gdzie dobrze już znana Częstochowice drużyna artystów sceny sosnowieckiej odegrała nietyłe nową co do motywów muzycznych i leżnięcie skompiłowaną ze znanych melodji Straussa, Jarno itp. operetkę Winterbergera p. t. „Jej Adjutant”.

„Adjutant” nie słucho się wprawdzie, jako coś zupełnie nowego, lecz trzeba przyznać słucha się z przyjemnością.

Libretto osnute jest na tle życia oficerów austriackich.

Przed widzem przesuwa się błękitno—czerwone mundury oficerskie, nieodłączny „zydek—pośrednik” popularna postać w każdym szwadronie kawalerji austriackiej, Milli—szansoniata, typowe sentymentalne dziewczę wieidskie i t. d.

Mozliwe, że zbyt luźnie związane sceny rzadkiy w komedji, lecz w operetce tej bodaj że podnoszą jej wartość.

Do podniesienia ogólnie dodatniego wrażenia przyczynia się też niemało i gra artystów a zwłaszcza p. Marjewskiej—Milli—która we wczorajszą rolę włożyła wszystki swą technikę sceniczną, nieprzebrany zasób wdzięku i sentymentu zarazem.

Scena potęgania w 3 akcie tchnęła głębokim odczuciem, zasługującem na specjalne podkreślenie. Niemniej pomyslnie wypadło wejście w akcie drugim. Artystkę darzono rzęsiestmi oklaskami.

P. Rogińska—księżna sekundowała p. M. godnie—zwłaszcza w akcie 2. Solo „kwiaty z bajki—niezapomnianki” bez zarzutu. Poprawnie też wypadł duet z p. Sawickim w 2 akcie, w przedostatniej scenie, choć mógłby wypaść lepiej, lecz p. Sawicki, jak to już parokrotnie zauważaliśmy, psuje artystyce częstokroć najlepsze efekty swą zbytnią nonszalan-

cją, uśmiechami, bądź też wprost głómnymi uwagami. Zachowaniem swem p. Sawicki robi wrażenie artysty, ignorującego sobie widowienie. Oczywiście nie posiadamy o to p. S., który niewątpliwie dobrze rozumie, że wiele musi jeszcze popracować nad sobą by mu wolno było — jak to mówią w gwarze kulisowej,—„puszczać” rolę i „gwidzać” na publiczność.

Dobrá parę tworzyli p. Grodnicki—faktor i p. Kidawska—syn jęgo. Zarówno p. Kidawska jak i p. Grodnicki stworzyli typy bardzo dobrze podpatrzone. Oczywiście zbierali za to huczne oklaski.

Zamaszystym, pełnym rycerskiego rozmachu, zwłaszcza w 3 akcie, podczas marsza—był p. Miller, reżyser operetki.

Reszta artystów, jak Piekarski, Strózewski, Romowiczówna i inni dostrajali się w zupełności.

Dziś, w ostatnim dniu gościnny artystów sosnowickich, afisz zapowiada grają z niezwykle powodzeniem na wszystkich scenach europejskich i w Warszawie, najnowszą operetkę komiczną Gilberta: pod tytułem „Cnotliwa Zuzanna”.

Wieczór dzisiejszy będzie jednocześnie benefisem ulubienicy Częstochowy, rzadkiej dziś tuj artystki na scenach prowincjonalnych i jedynej poza warszawską sceną odtwórczyni roli tytułowej w „Cnotliwej Zuzannie”.

Należy więc przypuszczać, iż zwolennicy leższej muzyki i szczerego śmiechu staną dziś licznie do apelu.

Fel. Gembiński.

KRONIKA

— Bank kooperatywy. Do ministerjum skarbu wniesiono na zatwierdzenie ustawy banku w Petersburgu towarzystw kooperatywnych, przeznaczonego do obsługiwania instytucji drobnego kredytu.

— Do IV Dumy. Wobec zbliżających się wyborów do IV Dumy wszystkim gubernatorom w Królestwie Polskiem nadesłano nowe wydawnictwo ministerjum spraw wewnętrznych o przepisach wyborczych oraz systematyczny wykaz wyjaśnień senatu dotyczących wyborów.

Wydawnictwem tem gubernatorowie powinni się kierować przy sporządzaniu list wyborczych, oraz dokonywaniu samych wyborów.

— Z „Lutni”. Dyrektor Cz. Bagiński prosi nas o zaznaczenie, iż na ostatnim posiedzeniu zarządu „Lutni” rzekł się piastowanej dotychczas godności wice-przesa.

— Zebranie w Błachowni. W dniu 31 b. m., o godzinie 3 po południu, we wsi Błachownia, odbędzie się organizacyjne zebranie człon. Stow. spożywczego.

Za głosem serca.

Powiesć z angielskiego. (Dalszy ciąg).

— Wstydzę się powiedzieć ci to, moj ojciec; ale mi się często śni mama, gdy mi bardzo tęskno; śni mi się, że mię trzyma w swem objęciu, że mię całuje i pociesza.

W teże chwili zatrzymali się przed portretem damy poważnie i wspaniale wyglądającej o ciemnej cerze i ciemnych oczach.

— Mamol—zawołato dziewczę z uieniemie. — Ach, gdybyż ona mogła przemówić do mnie, choć jedno słowol Jaka ona piękna! Ale to dziwna. może to dlatego, że to tylko portret. lecz serce me nie rwie się tak do niej, jak we śnie. Tatku, to jest najpiękniejsza twarz z całej tej galerji.

Książkę przerwał milczenie.

— Była ona i piękna i dobra, moja Iris.

Dziewczę się pochyliło i przeczytało nazwisko:

— Ginewra, księżna Caledon. Jak z tem imieniem jej do twarzył Czy ona mię bardzo lubita, tatku? Czy bolała nad tem, że umiera i mnie porostawia? Powiedz mi coś o niej!

Głos jego był ostry i zimny, gdy zdrzekł:

— Są rzeczy, o których niemilo nam jest mówić, moja Iris; ta właśnie do takich należy. Ja—ja nie-mogę mówić z tobą o twej matce!

Dziewczyna objęła go za szyję i ucalaowała.

— Nie będę cię już pytała. Ale powiedz mi choć to jedno: Wszak ona była z domu Talbot, z tych Talbotów z Groome?

— Tak; była ona jedynem dzieckiem i dziedziczką sir Bernarda Talbota z Groome odparł.

— Czy ja zobaczę kiedy kogo z jej krewnych?—zapytała.

— Miałta ich bardzo mało i wszelkie stosunki piśmiennie już oddawna między nami ustały.

— To odmówmy jej, ojczcie — rzekła z przymlieniem; ale książkę zwrócił się ku niej i odparł:

— Nie, moja Iris. Pociągnęło by to za sobą tylko przykreść dla mnie.

Lady Iris Fayne myślała przez czas długi ze smutkiem o tych ostatnich dniach ojca.

— Co tak uważnie studjujesz?—zapytał lord Caledon córki.

Wszedłszy do biblioteki zastał młodą dziewczynę z głową pochyloną po nad książką. Tak była w niej zatopiona, że nie słyszała odgłosu jego kroków, ani tego, co do niej powiedział.

— Iris—powtórzył—co tak czytasz? Podniosła głowę i spojrzała nań

rozpromieniona uśmiechem.

— Biblij Anglika, ojczcie, czyli innymi słowy „Księgę Parów” Burskiego—odparła.

— Czego ty tam szukasz?—zapytał znowu.

— Nazwiska tatki i wszystkiego co tatki dotyczy. Oto jest; niech tatko słucho: „Caledon, książkę Hugon Franciszek Hyhton Fayne, czternastą książkę. Ur. 24 maja 18. nastąpił po swym ojcu w 1858 r. Wychowany w Eton w Oxfordzie. Ożeniony z Ginewrą, jedyną córką i spadkobierczynią sir Bernarda Talbota z Groome. Nie ma synów; spadkobierczynią jego jest córka jedyina, lady Iris Fayne. Godło przywiązane do nazwiska: „Noszone z honorem”. Herb: „lew i lilia”. Możem ja uprzedzona — ciągnęła dalej—ale mi się zdaje, że to jest najpiękniejszy paragraf w tej książce. Ale, tatku, jak to się dzieje, że tu niema daty mego urodzenia?

Książkę spojrzal na nią ze zdziwieniem.

— To jej niema? — powtórzył i pochyliwszy się nad nią spojrzal jej przez ramię.

— Nie. Widzisz tatku, wszystko inne jest, a daty niema. Może to i dobrze bo mogę się starzeć bezkarnie, i nikt nie znajdzie tu mojej metryki. Prawda ojczcie?

— To zapewne dlatego nastąpiło, żeś ty się nie urodziła w Angli.

— Chciałabym widzieć miejsce mego urodzenia. Dlaczegośmy tam nie

pojechali, gdysmy byli na stałym lądzie?

— Bo moja przeszłość jest smutną bardzo, moja Iris. Kochałem twą matkę, jak mało który mąż kocha swą żonę. Pocobyłm miał otwierac zastarzałe rany? Urodziłaś się w ślicznem miasteczku Bergheim nad Renem, niezmiernie malowniczym, zbudowanem na jednej ze skał, przegladających się w rzecę. Mięścina ta zdaje się drzezać w słonecznym świetle, a przy blasku księżyca jest nieopisanie piękna. Przepędziłyśmy tam trzy miesiące, a ja mam szczególnie upodobanie do tej miejscowości przez pamięć twojej matki.

— Biedna mamal—westchnęło dziewczę. — Gdy jeszcze kiedy podróżować będę nad Renem, będę go bardzo lubila, myśląc jak często te jej ciemne oczy nań patrzyły.

Lord Caledon podniósł się szybko z krzesła i zaczął się przechadzać po pokoju żywo i w zadumie.

Nagle zatrzymał się przed córką, a pochyliwszy się ku niej pocałował jej piękną, świętą twarzyczkę.

— Moja ty droga Iris, zapamiętaj to sobie. Jestem może trochę nadto uczulowy i jeżeli mam być spokojnie i zgodnie pod jednym dachem, to mi oszczędzę tego ciągłego zwracania myśli ku przeszłości. Kochałem twą matkę i tego nie zniósę.

(D. c. m.)

— Telefony w Częstochowie
Niestudnie wczoraj abonenci telefonów w Częstochowie sarkali na personel telefoniczny oraz na słyszane podczas rozmowy stukania i rozmowy postronne. Przyczyną tych nieprawidłowości jest rozszerzanie stacji telefonicznej.

Oto dzięki licznemu przybywaniu nowych abonentów sprowadzono jeszcze jeden aparat, z dalszą serją 300 numerów. Wczoraj właśnie przystąpiono do montowania rzeczonego aparatu. Sądziemy więc — iż abonenci częstochowscy, w dowód uznania ruchliwości zarządu telefonów oraz widocznej dbałości o wygodę abonentów chwilowe niewygody i niedokładności w obsłudze — znieszą cierpliwie.

— Sprzedaż rabatowa na kolonie letnie.

Niestrudzone opiszki Wydziału Kolonii Letnich Częstochowskiego Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan w porozumieniu z gronem ludzi dobrej woli z pośród sfer kupieckich naszego miasta, wystarali się o to, aby wzorem lat poprzednich, bardziej znane i cieszące się sympatją klienteli firmy handlowe, wyznaczyły pewien rabat od jednodniowego targu w swych sklepach na rzecz Kolonii Letnich.

Pierwsza taka sprzedaż rabatowa, nawiasem mówiąc bez udziału pań, a więc z zupełnym wyłączeniem karoty odbędzie się dziś w piątek 29 marca w sklepie materiałów bławatnych p. Heleny Uchnast Aleja 2 dom dr. E. Kohna Nr. 31 i w firmie konfekcyjnej damskiej i dziecięcej a Bazar Warszawski, Aleja 2 Nr 41.

— Sprawozdanie finansowe z wczoraj ku czci Z. Krasieńskiego.

Wpływy: za bilety wejścia rb. 701, —naddatki, pp. Biernacki rb. 2, Langner rb. 1.50, Loga rb. 2.25, T. K. rb. 3, H. Markusfeld rb. 22, pani X. rb. 3, pani Marmor rb. 1, razem rb. 39.75, — za programy rb. 102.33, — ogółem wpływ wynosi rb. 842.08 k.

Wydatki: p. Węgrzynowi rb. 100, — wynajęcie teatru rb. 90, — podatek od biletów rb. 35, — p. Biesiekierskiemu rb. 25, — p. Jastrzębskiemu za wieńce i dekorowanie sceny rb. 18, — materiały na tło do portretów rb. 18 10, tapicer rb. 4.20, —charakteryzacja rb. 10, —fryzjerka rb. 6, —rozlepienie i roznieśnienie afiszków rb. 6.50, —służba rb. 20, — porto, depesze i inne drobne wydatki rb. 4.98, — ogółem rb. 338.78.

Czysty zysk: rb. 504,30 przelany został do kasy Czest. Oddziału Towarz. Opieki Szkolnej.

— Podziękowanie.

Zarząd Częstochowskiego Oddziału Towarzystwa Opieki Szkolnej w gub. piotrkowskiej otrzymawszy rb. 504.30 jako czysty zysk z urzędzonego „Wieczoru ku czci Z. Krasieńskiego” składa, za naszym pośrednictwem, serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które w czemkolwiek przyczyniły się do tak znacznego zasilenia kasy Towarzystwa.

Specjalne podziękowanie należy się pozatem za bezinteresowną pomoc, lub ofiarę: Orkiestrze „Lutni” i p. Powiadomskiemu za łaskawy współdział w wczorzej, p. Staszewskiemu za popieranie Wieszczą, p. Wilkoszewskiemu za afisze i programy, p-wu Zalewskim z Pierzchna za świerki i girlandy, p. Maleckiemu za dekorowanie teatru, Straży Ogniowej Ochotniczej za dyzur, p. Zgorzelskiej za lożę, p. Skalmierskiemu za lampy, p. Jackowskemu za sprzedaż biletów, Ognisku Robotniczemu, pp. Majdrowski i Kisielewskiemu, za wypozyczenie kostiumów.

— Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na konto w. w. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 47279 47333 47483 47489 47512 47566 47571 47572 47642 47718 47735 47736 47785 47791 47794 47798 47842 47895 47923 47961.

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich — 17308 17841 17898 17958 17974 18036 18169 18263 18276 18278 18310 18331 18348 18350 17383 18399 18403 18455 18462 18365 18475 18514 18576 18637.

— Wakujące posady.

Wydział Rekomendacji Pra-y przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowców m. Częstochowy ma do obsadzenia w poważnej firmie drzewnej w

Będzinie posadę buchaltera, piszącego nadto biegle na maszynie. Posada do objęcia natychmiast pensya od 100 rb. miesięcznie.

Reflektanci zechcą na dsyłać oferty z kopiami świadectw do kancelaryi stowarzyszenia.

— Z teatru paryskiego
Występujący od trzech tygodni w teatrze paryskim „polski duet artystyczny” cieszył się zasłużonym powodzeniem, licząc odwiedziacą teatr „paryski” publiczność dzarzyła wykonawców rzęsiłemi oklaskami.

P. Bolska, której nawiasem mówiąc bardzo dobrze, w męskim kostiumie zjednała sobie ogólną sympatję, sekunde śpiewawcze, p. Bolski znany humorysta.

Jak nas informują sympatyczna dwójka opuszcza niebawem Częstochowę.

— Epidemia kradzieży
Onegdajszej nocy w kronice naszego miasta zanotowano dwa zuchwale zamachy złodziejskie jeden przy ul. Zelaznej, drugi przy ul. Sw. Jana.

Stróż domu p. Feliksa Kwaśniewskiego przy ul. Zelaznej № 7 usłyszał wszy około godz. 3 w nocy dzwonek od bramy wyszedł by wpuścić lokatora. Znalazłszy się na dziedzińcu spostrzegł 4-ch mężczyzn operujących na balkonie I piętra przy drzwiach mieszkania właściciela domu. Do balkonu przystawiona była drabina wzięta z podwórza. Wobec przeważającej siły otworzył bramę, by wpuścić pomoc i wpuścić dzwoniącego p. Napartowicza z którym razem rzucili się za złodziejami, ci jednak zdolali tymczasem uciec przez parkan na place sąsiedniej posesji Nr. 9. Sąsiad podejrzewa, że złodzieje mieli początkowo zamiary wprowadzić mu krowę i tylko dzięki temu, że spał nocą w uborze — uniknął tej straty. Parę miesięcy temu dobierali się również do sąsiedniej fabryki lecz zostali spłoszeni. Onegdaj czatowali podobno w pobliżu już od godz. 7 wieczorem.

Drugie zuchwale najście złodziei i kradzież popełnione zostały tejez nocy onegdajszej około godz. 12 w parterowym mieszkaniu frontowym pana Kamińskiego właściciela domu Nr. 8 przy ul. św. Jana dokod złodzieje, otwarłszy najpierw oberlicht, dostali się przez okno. Do jakiego stopnia byli oni zuchwali dowodzi to, że z pokoju, w którym spał syn właściciela domu i mieszkanca zdolali wynieść już i złożyć sobie opodal na ulicy dużo odzieży i bielizny zabierając ją z szafy, mianowicie: palto z karakułowym kołnierzem, 12 męskich koszul, in e x p r i m a b l e, 12 chusteczek do nosa, poduszke, 4 kołdry wreszcie zegarek srebrny z dewizką i sturublowy gramofon. Wzieliby zapewne więcej, gdyby nie alarm zbudzonego młodzieńca, który ich spłoszył i w pościgu zdolał odebrać porzucony łup z wyjątkiem: palta, zegarka i bielizny. O kradzieży zawiadomiono natychmiast obadwa cyrkuli i obadwa lombardy, celem ostrzeżenia.

Charakterystycznym jest że rok temu również w tej porze pp. Kamińskich okradziono. Złodzieje wówczas zostali wykryci i w maju r. z. byli sądzeni.

Z szopy Walentego Dudnika (ulica Nowa nr. 17), nieznaną sprawcy skradł kilkanaście sztuk klepek na beczki, wartości 8 rb. O kradzież posądzony jest stróż domu.

Miejscowe władze powiatowe otrzymały zawiadomienie z Wielunia, że we wsi Sączewo, skradziono dwa gnłade konie, należące do Stan. Dobrakowskiego, wartości 320 rb. Zarządzono poszukiwania łupu i sprawców kradzieży.

— Wypadek.
Wczoraj zrana, przed fabryką „Stradom”, woźnica Izidor Kuśmidrowicz najechał na 18-letnią Weronikę Strzelczykównę, którą dyszel wozu uderzył w płuca tak silnie, że uległa poważnemu potłuczeniu.

Poszwankowanej udzielono pomocy lekarskiej w szpitalu miejskim.

— Pożar.
We wsi Zajaczki w gminie Złoty-Potok na podwórzu posesji Kazimierza Poroszewskiego, spłonął stóg siana, wartości rb. 42.

— Nowe warsztaty.
Rząd gubernjalny piotrkowski zatwierdził ostatecznie otwarcie zakładu ślusarskiego Józefa Więcławskiego, przy ul. Aleksandrowskiej nr. 20, oraz stolarni Izraela Radoszyckiego w Częstochowie.

— Za przechowywanie prochu.
Decyzją gubernatora piotrkowskiego, mieszkanie wsi Konopińska, A. Pytel, skazany został na tydzień aresztu policyjnego za przechowywanie prochu bez pozwolenia.

— Aresztowania.
W dniu wczorajszym aresztowano w naszym mieście osób 16.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
Mieszkańcy Nowego i Starego ryneków, zainteresowani, w uregulowaniu prawidłowej cyrkulacji ulicznej, byli wielce zadowoleni z rozporządzenia pana gubernatora piotrkowskiego, na mocy którego w dni wtorkowe podczas targów furmanki i część straganów miały być przeniesione na Rynek Wieluński, co usunęłoby niebezpieczeństwo, wynikające z panującego obecnie natłoczenia, zwłaszcza podczas często przechodzących w tem miejscu orszaków pogrzebowych, mogącego wyznaczyć pożar, w którym z domów okolicznych, oraz jako jedynej arterji komunikacyjnej z resztą miasta — dzielnicę najgęściej zaludnioną.

Wobec niewprowadzenia w życie wył. wym. rozporządzenia pana gubernatora piotrkowskiego, zapytują władze miejskie czy niebezpieczeństwo to zostanie usunięte, lub jaki będzie dalszy tej palącej sprawy rezultat.
Prosimy szanowną Redakcję o zamieszczenie tego zapytania na łamach poczytnego swego pisma i o przyjęcie wyrazów wysokiego szacunku.

Jan Nagórski — Nowy Rynek, róg Ogrodowej, dom Szajnlca.
A. Zysman — Krakowska, dom Koniecpolskiego.
M. Zajbel — Nowy Rynek, dom Worowskiego.

F. Goldman — Warszawska nr. 14.
Częstochowa, 28—3—1912 r.

Telegramy.

25-lecie Tetmajera.

Warszawa, 28. Obchodzono tu wczoraj uroczystym bankietem w hotelu Bristol 25-lecie pracy literackiej piewcy Tat, sabałowego grajka — Tetmajera.

W teatrze Wielkim odbyła się premiera „Zawiszy Czarnego” pióra jublilata. Wygłoszono wiele toastów. Na ręce jublilata nadeszło przeszło 100 depesz, między innymi od „Lutni” łódzkiej, od „Rozwoju” i od „Gońca Częstochowskiego”.

Nastrój panował bardzo serdeczny.
Kulabko — w roli „uczzonego”.
Petersburg, 28. Mówią, że głosny b. naczelnik „ochrony” kijowskiej, Kulabko, któremu ostatnio wytoczono proces, zamierza napisać „dzieło naukowe” o ruchu polsko-ukraińskim.

Katastrofa kolejowa.
Saratow, 28. W pobliżu st. Olenowka, kolei riazkańsko-uralskiej nastąpiło rozbicie pociągu towarowego, przyczem 17 wagonów zostało strząskanych, konduktor zabity i trzy osoby ciężko ranione.

Katastrofa w kopalni.
Bluffields (Zachodnia Wirginja), 28. Skutkiem wybuchu gazów w kopalni 82 górników straciło życie.

Depesze niedoreczone
Szczęśliwy z Orla, Łalkowski z Będzina, Warszawski Handlowy dom z Herby-Pruskie.

OFIARY

Adela Roessler składa na Towarz. ochrony kobiet rb. 5 i na biednych Boczkowskich z ul. Kawiej rb. 3.

Sprostowanie. W numerze wczorajszym zamiast Klara Krasieńska, winno być Klara Kwaśniewska na biednych Boczkowskich z ulicy Kawiej składa rb. 1.

4 pokoje z wygodami wynajmę w pobliżu Alei lub w samych Alejach. Wiadomości w administracji „Gońca” dla inżyniera B. 2—1.

Zgubiono nr. nr. 5437 i 5711 Częstochowskiego Tow. Zast.

Strony dodatnie nowej lampy „Osram”

stanowią:

1. Ciągnięcy drut świetlny, który znacznie zwiększa wytrzymałość lampek w użyciu.
2. niezmniejszona oszczędność prądu 70%
3. wspiała białe światło.
4. długa trwałość
5. racjonalne wykorzystanie lampy a wtedy zamiana takowej jest rzadko potrzebna.

Żądać wszędzie.

Deutsche Gasglühlicht Aktiengesellschaft Abteilung „Osram”, BERLIN.

BILANS

Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

w dniu 13 Stycznia 1912 roku.

STAN CZYNNY.	Ruble i kop.	STAN BIERNY.	Ruble i kop.
Kasa	1906 39	Kapitał zapasowy	85,944 95
Papiery procentowe własne	87,487 52	Kapitały specjalne (na budowę domu własnego)	23,501 30
Pożyczki nieumorzona	3973,761 55	Listy Zastawne Tow. (5% w obiegu)	3973,900 —
Raty od pożyczek (przetrzymane)	902 25	Listy zastawne wylosowane (niezrealizowane)	10,800 —
Korespondenci opłacający listy zast. i kupony	178,121 95	Kupony ubiegłe (niezrealizowane)	14,166 25
Majątek Towarzystwa (ruchomy)	1857 27	Fundusz na opłatę kuponów	99,347 50
Awanse i sumy bilansowe	1790 37	Fundusz amortyzacyjny	28,047 06
Wydatki na rachun. stowarzyszonych	4332 89	Sumy przechodnie	2856 36
5% podatek skarbowy (od kuponów)	708 1	Rachunek Zysków i Strat	10,080 08
Wydatki bieżące na rach. 1912 rok	775 —		
Bilans	4,248,643 50	Bilans	4,248,643 50

TEATR ODEON "W. Krzemińskiego

II Aleja № 43. TELEFON № 4-77.
Program od Srody 27 do Piątku 29 Marca r.b. (włącznie)
Dzisiaj Sensacyj! Wybitny dramat z życia w 3-ch częściach:
Cynizm i Miłość

Część I-a Lotr salonowy, II-a: Straszna rzeczywistość, II-a: Tajemni. samobójstwo.
programu dopełnia:
Aktualna Kronika Gaumont'a № 9. — Jaś i zakochana nianka (komedia)
Nad Program: Pogrzeb Leopolda Werde, w d. 22 Marca, w Częstoch.

Na scenie: „Dwie teściowe” Komedia w 1 akcie.
W poezekalni „Fotoplastykon”, w których Wiedeń.
Reżyser W. Kisielewski.

Księgarnia M. LIPSKIEJ bez Filji

CZĘSTOCHOWA, II Aleja № 23.

Poleca WIELKI WYBOR NUT Na miejscu PIANINO S. BANASIKOWSKIEGO.

Dr. Paweł BRONIAŁOWSKI
Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
ChOROBY SKÓRNE I WENERYZACJE.
Przyjmuje od 8-11 r. i od 3-7 p. p.
Panie od 2-3 po południu. — Siostry
wstrzykiwanie wódrzydłine Salvarsanu (NATA 606).

Stanisław Rumszewicz
p. adwokat. przysięg.
w Częstochowie — ulica Teatralna № 22.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 6-jej.

Popierajmy przemysł
swojski Chrześcijański.

Teatr Kinematograf

„ROMETA”

Telefon № 497.

Program od Srody 27 do Piątku 29 Marca. r.b.
Malownicze brzegi Dniepra (natura)
Zdradziecka wstążka (komiczne)
Sztandar Kolifornijski (dramat histor.)
CÓRKA LATARNIKA (wspaniały dramat)
Ptaki drapieżne (natura)
Willi wie jak aosić futro (komiczne)

NAD PROGRAM:
Na scenie odegrana będzie pod tytułem
Majster i Czeladnik

Komedia w 2-ach aktach Korzeniowskiego.
Reżyser St. Szosland.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

Częstochowa III Aleja dom własny
Egzystuje od r. 1887 Telef. 280.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

WYKONYWA RZĘBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOSCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na obodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

Siatki stalowe, jednolite, z metalu rozciąganego (Metale Déploye, system Critall'a) specjalnie używane do budowy: SUFITÓW, SCIAN DZIAŁOWYCH oraz do robót SZTUKATORSKICH I WZELKICH OGRODZEŃ.

Przy budowie sufitów, siatki z metalu rozciąganego zastępują w zupełności drewnianą podsufitkę i trzciniowanie, obniżając jednocześnie koszt sufitu, oprócz tego wszelkie konstrukcje wykonywane z tych siatek są: tanie, lekkie, niepękające, ogniotrwałe. Doskonale izolują głos i ciepło i zabezpieczają od gnieźdzenia się robactwa.

Oferty i katalogi — na żądanie.

Dostawa natychmiastowa ze składu

ZDZISŁAW RYLSKI w Częstochowie, Aleja II 33, telefonu 93.

B. Wiśniewski

W CZĘSTOCHOWIE,
Cerkiewna 11, — tel. 385.

POLECA: Najpraktyczniejszy Podarek Imieninowy, Słubny — maszyny do prania „Całą parą” JOHNA z piecykiem oszczędnościowym. Doprowadzona do największej doskonałości: Parowa maszyna do prania nie wymaga żadnych specjalnych urządzeń i nadająca się dla domowego użytku, dla Prań, Hoteli, Restauracji, Koszar, Szpitali, Ochron, Kamer Dezyn, fekeyjnych i t. d., oraz Magle, Wyżymaczki. Nasady kominowe przeciwdymne, zapobiegające zaczadzeniu, Oszczędzające opał.

Zawiera srebro alkaliczną, dwuwęglan sodu i inne sole mineral.
Polecam wypróbowane, doskonałe

Aacheńskie mydła termalne

lagodne, do codziennego użytku dla dzieci i osób o wrażliwej cerze zapobiegające wysypkom i swędzeniu po 40 kop.,
mocne, przeciw liszajom, wagner, krostom, piegcom i czernowoni, nosa, rąk i skóry po 60 kop.
extra, przy uporczywych chorobach skórnych, egzemie, łuszczycy i t. p. po 80 kop.
Oryginał. tylko z różową banderolą i moim podpisem
Profesor Doktor Stahischmidt.

0204 Tajny Radca Stauu.
Aacheńskie Towarz. naturalnych produktów źródłanych w Akwizgranie. Sprzedaż w aptekach, skład. aptecznych i perfum.



Najlepszy LIKIER
ARDINE

— Żądać wszędzie —

**KUPUJCIE
CUKIERKI Tylko
z udziałowej fabryki
„PASIEKA”**

w Częstochowie,
ulica Mała № 20.
— Żądać wszędzie —

Dwa mieszkania po 2 pokoje e kuchnią razem lub oddzielnie do wynajęcia od zaraz lub od 1 Kwietnia może być stajnia wozowa i góra na siano. Wiadomość ulica Nowa № 46. 0241

NASIONA
Warzywe, pastewne i kwiatowe, wypróbowane po cenach umiarkowanych. POLECA Ogródnik S. Sochaczewski. 364 Rynek Wieluński № 4.

Pierwszorządna pracownia szylców złoconych napisów na szkle
M. S. WIEPRZYCKI
Rynek Wieluński 2. 0218

Przeciwko kłuszkowi przy kaszlu, astmie, emfizmie, gruźlicy, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc. Wzbudza apetyt, uspakaja nerwy

„KOSULIN”
aptekarsza J. Saskiego w Brześciu-Lit. Grand Prix w Hadze. Cena fl. 1 rb. Żądać wszędzie. 0244-9

Dom przy ul. Władysława Nr. 20 z powiększonym podwórzem i 4-ma przyległymi placami sprzedam. Wiadomość N-wa 46.

Subiekt branży tokiowej obeszany z perkalikami, płótnem, barchanami i szmuklerskimi wyrobami z kausoju rb. 300, potrzebny od zaraz. Oferty wraz z kopjami świadectw nadsyłać do Stowarzyszenia Spożywczego w Rakowie. 0269-4-2

Inteligentna osoba wiek średni, poszukuje miejsca gospodyni. Dobrze gotuje zns gospodarstwo. Dozry pod Gospodyni do Administracji Gośca. 571-2-2

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia pokój umeblowany z oddzielnym wejściem III Aleja 73, wiadomość u stróża. 571-3-2

Bryczka do sprzedania Teatralna 19 Kolankowski. 552-8-5
Do sprzedania para karych silnych wialachów klacz trzech letnia gniada rasowa. Wiadomość Stanisław Bzowski № telef. 430 i 326. 0254-4-2

Sprzedam sklep spożywczy. Krakowska 22. 560-3-3

Sprzedam plac tanio ulica Jasna. Wiadomość Cerkiewna 11, ul. 1. 561-4-3

Sprzedam Kawiarnię Jądodajną Bilard Kregielkowy Krakowska 60. 573-3-2

Sklep spożywczy do sprzedania. Ciasna 14. 586-2-1

Potrzebni chłopcy do rozszerszenia „Gośca”
Uczeń gimnazjum roszyjskiego z 4 lub 5 klasy może dostać korepetycje za obiad. Zgłaszać się do Administracji Gośca. od godziny 4 do 8 wieczorem. 0270

**PRACOWNIA
Sukien i Kostjumów Damskich**
Przyjmuje mundurki dla pensjonarek i kostjumy gimnastyczne.
W. Karwowskiej
Teatralna № 23, m. 37.
tam jest miejsce dla uczennicy

**Wszystkich naszych
Czytelników i Przyjaciół
prosimy o częste przysyłanie nam korespondencji z własnych stron oraz omawianie spraw najbardziej interesujących.**

**Redakcja i Administracja II Aleja № 38.
tel. № 50.**

**Pracownia „HYGIENA”
Gorsetów „HYGIENA”**
Częstochowa, II Aleja Nr. 29.
Telefon 476.
Zawsze na składzie i przyjmuje oblatunki na gorsety, biustaltery, pasy, brzusze i higieniczne z różnych materiałów. Gorsetki „Celintures” dla pań biuralistek, uczenie. Przerabianie starych gorsetów na modne fasony, reparaacja i pranie. Obstalunki na pranie wykonywana się w ciągu 3-ch dni po otrzymaniu szczegółowej miary.

**Obiady
zdrowe domowe. W różnych cenach.** od godz. 12, do 5 po poł. Teatralna 13, m. 2, parter. 0212-10

Biurowa Nauczycielskie
i rekomendacji pracy wszelkich gałęzi

Julji Czeżowskiej
poleca: nauczycieli, nauczycielek studentów, bony cudzoziemki i t. p. Warszawa Niecała 7 0209

Subiakt fryzjerski potrzebny zaraz na stałe lub do pomocy. Dojazd 9. 583-2-1

Potrzebny subiekt fryzjerski. Zaraz. Raków. Kiffer. 586-2-1

Zaraz do wynajęcia pokój z kuchnią. Fabryczna 11. 582-3-1
Do sprzedania 32 morgi ziemi przy mieście, obok Cmentarza. Cena przystępna. Wiadomość ulica Teatralna № 25, m. 4. 585-10-1

REKOPISÓW NADESLANYCH REDAKCJA NIE ZWRACA

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja № 38, — w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Pictrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie, rb. 3, kwartalnie, rb. 1 i kop. 50, miesięcznie, kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednosłupkowy lub jego część: przed tekstem, k. 40 po tekście k. 15. obok tekstu (na 100 słów) k. 50 nekrologi k. 25 Drobne ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20

Głoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej
Redaktor i Wydawca F D WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki F. J. GALINSKI.

Drukarnia F D Wilkoszewskiego w Częstochowie.